

bardzo ściśle z wielorakimi postaciami i funkcjami narratora i narracji w obrębie powieści. Jednakże nie tylko dokonany przez autora cykl analiz i osiągnięty zespół konstatacji, aczkolwiek poważny, stanowi wyłącznie o wartości książki *Der Doppelroman*. Warto zaznaczyć, że na uwagę zasługują również i perspektywy stworzone przez tę pracę: chodzi tu mianowicie o perspektywy interpretacyjne. Wydaje się bowiem, że ulokowanie „powieści podwójnej” w określonym procesie historycznoliterackim i skonfrontowanie sposobu istnienia zawartości danej powieści w obrębie struktury wielokierunkowych podwojeń może rzucić dodatkowe światło nie tylko na samą strukturę, lecz również, a kto wie, czy nie przede wszystkim — na historyczną i ideową funkcję tego typu powieści.

Wydaje się, że tego rodzaju perspektywy badawcze związane z „powieścią podwójną” („podwojoną”) uznać należy za szczególnie zachęcające.

Jan Trzynadłowski, Wrocław

R. Nudelman, RAZGOWOR W KUPÉ, *Fantastika* — 1964 god. Sostawił G. Smirnow, Moskwa 1964. Izdatielstwo „Mołodaja Gwardija”, ss. 347—367.

Jak pisze G. Smirnow we wstępie do antologii radzieckich nowel fantastycznych z 1964 roku, przyjął się w wydawnictwie „Mołodaja Gwardija” zwyczaj zamieszczania w takich antologiach artykułów teoretycznych o fantastyce. Właśnie esej R. Nudelmana, ostatnia pozycja zbioru nowel z 1964 r., poświęcony jest zagadnieniom specyficznych cech i przyszłego rozwoju literatury nauko-fantastycznej. Esaj ten rozpoczyna się podobnie jak wiele opowiadań typu *science fiction*, a przemyślenia i teoretyczne rozważania cech fantastyki i jej celów ujęte są w strukturę dialogu narratora z robotem Anty-Ja, stanowiąc w ten sposób aluzję do noweli Genadija Gora *Strannik i wriemia*. Literacka for-

ma dialogu w połączeniu z tematyką z pogranicza filozofii, ontologii dzieła literackiego, krytyki literackiej i ogólnych zagadnień recepcji literatury nie wpłynęła dodatnio na jasność wyводу, stąd, wydaje się, należy prześledzić myśli autora w nieco odmiennej kolejności, niż występują one w artykule.

Nudelman zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw poszukiwania zawężonej definicji fantastyki. Stwierdza, iż różnica pomiędzy literaturą realistyczną i fantastyką leży w metodzie, nie w istocie literatury. Literatura realistyczna posługuje się materiałem konkretnej rzeczywistości, ulegającej zmianom zachodzącym w świecie. Stąd element fantastyczny w literaturze realistycznej to zawsze tylko artystyczny manewr, tylko forma. Fantastyka natomiast posługuje się sytuacjami nie istniejącymi, przy czym element nieznanego jest hipotetyczny. Pierwiastek realistyczny w fantastyce to forma uzmysłowienia nie istniejącego świata, możliwej, a nie rzeczywistej sytuacji. Utopijność i stwarzanie modelu przyszłości to także nie istota fantastyki, lecz jej elementy. Jako całość — fantastyka stwarza nie tyle model świata przyszłego, ile wzór Nieistniejącego. Wzory te są różne, tak jak różnorodna jest fantastyka; różnorodna w swych celach, środkach i przede wszystkim w poszczególnych stadiach swego procesu rozwojowego.

Autor zastanawia się nad cechami metody fantastycznej. Jedną z tych charakterystycznych cech jest właśnie tworzenie świata nie istniejącego. Jako podstawa takiego świata pojawia się zwykle racjonalna, logiczna idea lub hipoteza, stanowiąca jakby most, po którym nauka wchodzi do literatury. Jest to druga z charakterystycznych cech fantastyki. W fantastycznej satyrze hipoteza taka bywa wciśnięta we wzorzec świata całkowicie realnego, w fantastyce przygodowej natomiast brak nieraz tego elementu w jej nie istnie-

jącym świecie. Stąd przygodowa fantastyka nie dorasta często w ogóle do poziomu literatury i ogranicza się tylko do opisu wymyślonej rzeczywistości.

Trzecią cechą charakterystyczną metody fantastycznej, według Nudelmana, jest ukrycie za hipotezą głębokiego problemu, idei ogólniejszego rzędu. Wyjaśnia to autor na przykładzie hipotezy o możliwości kontaktów cywilizacji. Hipoteza ta może pociągnąć za sobą problem braterstwa istot w kosmosie, problem dróg rozwojowych rozumu we wszechświecie (Jefriemow), problem niemożności porozumienia się (Lem), wreszcie problem czynów ludzkich, ich moralnych kryteriów i oceny (A. i B. Strugaccy). Hipotezy podobne do przytoczonej pozwalają wyrazić problem lub aspekt problemu, którego nie można pokazać w literaturze realistycznej po prostu dlatego, że nie ma go w realnym doświadczeniu życiowym człowieka. Poza tym problem ten, wyzbyty jakby w nie istniejącym świecie fantastyki swojej konkretności, wystąpić może jako problem „czysty” logicznie. W ten sposób fantastyka jest poznawaniem rzeczywistości realnej dzięki przyswajaniu sobie problemów istniejących tylko w procesie logiczno-abstrakcyjnego myślenia człowieka, dzięki poznawaniu „czystych” idei. W miarę postępu myśli w kierunku uogólniania zmieniają się także środki artystycznego wyrazu: alegoria, symbol, fantastyka jako wyjątkowy przykład, wreszcie fantastyka traktowana jako metoda. W tym ostatnim stopniu uogólnienia problemu ujętego metodą fantastyczną dają się również spostrzec pewne etapy lub stadia.

Jednym z pierwszych etapów jest baśń, którą Nudelman rozumie jako pierwszą próbę wyjaśniania otaczającego świata, jako wyraz swoistej filozofii, swoistego widzenia zjawisk, ich przyczyn i istoty. Spełniała ona funkcję prymitywnej nauki, przysługiwał jej w szerokim tego słowa znaczeniu przymiotnik „naukowa”, chociażby dlatego

tylko, iż związana była z ogólnym obrazem świata, z wyrażaniem światopoglądu. W swym rozumieniu baśni Nudelman różni się wyraźnie od bardziej chyba przekonujących wniosków Susanne K. Langer, która proponuje mitom przyznać funkcję prymitywnej filozofii, legendzie funkcję prymitywnej historii, baśni zaś funkcję prymitywnej literatury¹.

Rozważania o celach fantastyki Nudelman łączy niekiedy z zagadnieniami recepcji literatury. Dziedzina to mało znana i dotąd prawie nie badana, stąd propozycje autora są równie interesujące, jak dyskusyjne.

Jednym z celów metody fantastycznej jest, według Nudelmana, połączenie, a jednocześnie i przeciwstawienie racjonalistycznej wiedzy o świecie, którą dysponuje nauka, i wiedzy o człowieku, jaką posiada sztuka. Fantastyka operuje materiałem racjonalistycznych pojęć, które nie mieszczą się w granicach ludzkiego odczucia. Zetknięcie się z nimi człowieka zawsze tworzy konflikt typowy dla fantastyki, konflikt człowieka z Niewiadomem. Dlatego też częstym przedmiotem zainteresowań fantastyki są zmiany zachodzące w człowieku pod wpływem zmienionego świata. Funkcją nauki w fantastyce jest wtedy przybliżenie człowiekowi Niewiadomego, zmienienie świata. Oczywiście, człowiekiem, który staje przed Nieznanem, jest czytelnik, nie bohater powieści. Nieznane to to, co zrozumiał już pisarz, a czego nie zna jeszcze jego czytelnik. Całe skomplikowanie i złożoność fantastyki polegają zaś na tym, że interesuje ją nie tyle ukazanie zjawisk, ile przede wszystkim ukazanie samej ich istoty.

Inny cel fantastyki to uduchowienie, przedstawienie tego, co zwykle i powszednie, jako czegoś innego, dziwnego, nieoczekiwanego, aby potem zobaczyć to wszystko na nowo. Fantastyka uduchow-

¹ S. K. Langer, *Philosophy in a New Key*, Cambridge Mass. 1957.

nia naszą polityczną, etyczną, życiową rzeczywistość, udiwnia nawet naukę samą po to, aby te dziedziny lepiej zrozumieć. Pisarz wprowadza czytelnika w świat racjonalistycznych pojęć nauki przy pomocy fantastyki, bo nie sposób tego świata wyrazić realnym bytem. Dzięki zaś temu, że nauka służy fantastyce nie tylko za pomocą hipotez, lecz także i przede wszystkim wskutek wy-suwania problemów — fantastyka przy-bliża czytelnika nie ku faktom, ale ku abstrakcyjnym pojęciom. Instynkt poznania u czytelnika jest zaspokajany poznawaniem artystycznym, zmysłowym, przez obrazy, mimo iż materiał poznawany jest abstrakcyjny. Chociaż konkretność tych obrazów jest subiektywna i dowolna, przeświecają przez nią ogólne prawa historii, którym podlega wyobraźnia pisarza i czytelnika. W fantastyce czytelnik przybliża się przez konkretne, subiektywne formy artystyczne bardziej intymnie do zasad ogólnych. W literaturze realistycznej jest prawie na odwrót: czytelnik wychodzi od znanych mu konkretów własnego życia do uogólnień artystycznych i przez nie dopiero dochodzi do głębszego zrozumienia tychże konkretów życiowych. W świetle tych przemyśleń celem udiwnienia byłoby z kolei jakieś „ucłowie-czenie” nauki, dodanie jeszcze do jej racjonalnych przywilejów emocjonal-nej, artystycznej przybudówki.

Należałoby wyjaśnić, iż Nudelman rozumie naukę bardzo szeroko: nauka to obraz związku zjawisk, ich współdzia-łania i rozwoju. Termin ten często zna-czy nie tyle samą naukę, ile również interpretację jej wyników, rozumienie jej dróg i dróg historii. Często niemal równa się światopoglądowi.

Ostatecznym wreszcie celem fantastyki jest zetknąć człowieka z samym sobą. Nie tyle zetknąć go z kolejną zagadką przyrody, co z Innym na tym samym szczeblu rozwoju, aby w tym zetknięciu dojrzeć własną siłę i słabość, dojrzeć,

ile może wytrzymać rozum i uczucie, dojrzeć miarę ograniczoności i bezgra-niczności. Dać człowieczeństwu sposob-ność spojrzenia na siebie z boku — oto jak, według Nudelmana, realizuje fan-tastyka ukryte możliwości nauki, ewen-tualnie jak powinna i będzie je reali-zować.

Mimo iż autor broni się w swym ese-ju przed zwykłą w takich wypadkach tendencją do klasyfikowania, proponuje jednak podział fantastyki na metafizycz-ną i dialektyczną. Kryterium tego po-działu nie jest jasno określone. Fan-tastyka metafizyczna analizuje statycz-ne momenty, wyrwa człowieka z wy-miaru czasowego, historię i rolę nauki rozumie metafizycznie. Stąd, stwierdza Nudelman, jest w wyniku pesymistycz-na. Fantastyka dialektyczna natomiast, rozumiejąc rolę czasu, przyznaje czło-wiekowi złożoność, przeciwieństwa; mó-wi nie tyle o osiągnięciach, ile o ich cenie, wyraża historyczny optymizm. Przykłady, które cytuje autor, również nie wyjaśniają dostatecznie tego po-działu i nie przekonują. Do metafizycz-nej fantastyki zaliczono bowiem Brad-bury'ego i Asimowa, do dialektycznej Jefriemowa i Lema. Ten drugi rodzaj fantastyki Nudelman dzieli jeszcze na dwa obozy: relatywistów i antropocen-trystów. Tu kryterium podziału wyra-żone jest jaśniej. Relatywistów (Lem) cechuje poszukiwanie, tendencja do roz-bijania współczesnych mitów, obiekty-wizm i przyjęcie hipotezy wielopostacio-wości świata rozumnego we wszech-świecie. Antropocentryści (Jefriemow) poświęcają powieści umacnianiu ideałów współczesnych, wierzą we wszechmoc człowieka — stąd niebezpieczeństwo uznania jego wyższości nad innymi isto-tami rozumnymi we wszechświecie, nie-bezpieczeństwo samouspokojenia własną potęgą. W podziale tym kryje się i oce-na poszczególnych kierunków: najcen-niejsza wydaje się autorowi relatywi-styczna powieść Lema, a najmniej war-tości posiadają — według niego — pło-

dy metafizycznej fantastyki amerykańskiej.

Zarówno sposób dokonania podziału, jak i niektóre refleksje dotyczące celów fantastyki noszą ślady, może nieco podświadomej, normatywności. Wydaje się, że najbardziej cenne spostrzeżenia Nudelmana to ujęcie fantastyki jako me-

tody, podkreślenie jej złożoności i różnorodności, traktowanie jej w rozwoju historycznym, wreszcie ciekawa próba analizy ostatecznych celów fantastyki i jej stosunku do nauki i literatury realistycznej.

Andrzej Zgorzelski, Sopot